

# Kartky, Czarny Punkt

W nocy chcę Cię jeszcze więcej  
A kiedy zapadnie mrok  
Zabiorę Cię w mroczne miejsce  
W którym wilk zawyje w głos

Kuba, lat piętnaście  
Pierwsze wyjście z mroku  
Pornosy na widoku, no i ogień na hasioku  
Lubiłem się właśnie przykleić do kłopotów  
I tak mi zostało już do dziś  
Publika w szoku

No chyba wszyscy, ale na pewno nie diabły z okna  
Co przychodziły mi pie\*dolić od samego żłobka  
Raz próbowałem je oswoić, ale wyszła szopka  
Byłem bratem Omena, nienawiść we mnie wyrosła

Spróbuj wyszkolić dziś szatana na anioła, dobra  
Moje źrenice są pod lodem tak jak wschodnia Polska  
I to uderza w ich okrętu tak jak piana morska  
Nie mogą się powstrzymać w swoich małych, lepkich rączkach

Skończyło się na słowach jak ostatni raz stąd poszła  
Więc mi nie pie\*dol farmazonów z depresjami, dobra  
Wychodzę z psami, idę w puszcę, się nie puszcę od lat  
Marzymy o tym samym, a robimy drugie, morda

Jak chcesz być dobry w życiu, słuchaj Mateusza Borka  
Ja wyruszam póki jest ciemno zagrać koncert w Tworkach  
W świata odmętach się spotkamy w opuszczonych fortach  
Czekam, aż na wzgórzu się pojawi znowu portal

I wypue\*dalam na Twoją planetę, której nie ma  
I żałuję że tak późno zacząłem czytać Lema  
O moje zwłoki z dole walczą wielki sęp i hiena  
Ja powiem Ci siema na do widzenia (outside)

Znasz las  
Wiatr się śmieje, kiedy gwiazdy na niebie  
Masz czas  
A bóg jeleń kreśli znaki na drzewie

Życ dobrze, żyć z własnymi wartościami  
Kochać ludzi, mieć przyjaciół  
Nie zmuszać się do niczego  
Patrzeć codziennie w lustro z uśmiechem  
Nie sku\*wić się  
No to są najważniejsze rzeczy

W nocy chcę Cię jeszcze więcej  
A kiedy zapadnie mrok  
Zabiorę Cię w mroczne miejsce  
W którym wilk zawyje w głos